

Halina Manikowska

"Wonderful Blood. Theology and Practice in Late Medieval Northern Germany and Beyond", Caroline Walker Bynum, Philadelphia 2007 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 100/3, 630-636

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go z naszą wiedzą na ten temat; i nic dziwnego — autor sam przyznaje, że to wynik jego własnych przemyśleń.

Wreszcie nie sposób nie zauważyć, że pracy brak właściwie tezy i konkluzji. Są oczywiście tezy szczegółowe, takie jak wymienione wyżej przekonanie o roli interesu rodowego czy opinia, że o kształcie małżeństwa we Francji feudalnej decydowały rozmaite elementy dziedzictwa kulturowo–religijnego tego kraju (tradycja judeochrześcijańska, prawo rzymskie, tradycja germańska), nie są to jednak stwierdzenia ani szczególnie ważne, ani nadmiernie odkrywcze. Na dodatek w żaden sposób nie organizują one wyводу autora, który pozostawia czytelnika z wrażeniem, że ma do czynienia nie z logicznie skonstruowaną monografią, lecz raczej ze zbiorem swobodnych rozważań na temat, który w historiografii znalazł już swoje staranniejsze i — co tu dużo mówić — lepsze opracowania.

Grzegorz Pac
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Caroline Walker Bynum, *Wonderful Blood. Theology and Practice in Late Medieval Northern Germany and Beyond*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2007, s. XIX, 402, bibliografia, indeks.

Obszar, na którym autorka książki poświęconej późnośredniowiecznemu kultowi Krwi skupia uwagę — Wilsnack i północne Niemcy (Brandenburgia, Meklemburgia) — nie wymaga specjalnego uzasadnienia. Poza najsłynniejszym w piętnastowiecznej Europie sanktuarium z cudownymi hostiami znajdowało się w Niemczech i Austrii ponad sto innych miejsc, gdzie je czczono lub pielgrzymowano do relikwii Krwi; w późnym średniowieczu najwięcej przybyło ich właśnie na Północy. Region ten przyciąga nadto uwagę odmienną od włoskiej duchowością (gdzie kult ten wystąpił wcześniej), brutalnością i krwawymi scenami charakteryzującymi literaturę i przedstawienia plastyczne. Kult Krwi, wielokrotnie i od dawna badany z różnych punktów widzenia przez przedstawicieli różnych dyscyplin historycznych, jest więc przez Caroline Walker Bynum prześwietlany raz jeszcze. Ale nie jest to już „zwykły rentgen”, w wielu miejscach zastępuje go „tomografia komputerowa”, przede wszystkim tekstów, które wokół tego kultu powstały, i tych, które od czasów narodzin patrystyki po początki reformacji zajmowały się problemem przelanej krwi Chrystusa. Kwestionariusz badawczy Bynum, choć wyłożony został we wstępnym rozdziale („Introduction: a Franzy for Blood”), w pełni odkrywamy dopiero w trakcie lektury całej książki, przekonując się, że autorka pozostała i w tej pracy wierna najważniejszemu (a można by rzec, jedynemu) tematowi swoich, prowadzonych od początku lat sześćdziesiątych XX w. badań: inkarnacji — jej centralnemu miejscu w myśli chrześcijańskiej, kulcie, religijności i szerzej, kulturze średniowiecza. „Wonderful Blood” jest więc kolejnym przybliżeniem średniowiecznego rozumienia wcielenia

przez teologów i pisarzy religijnych i przeżywania go w praktykach dewocyjnych; tym razem poprzez szczegółową, miejscami porywającą analizę kultu Krwi.

Bynum rezygnuje w niej, co trzeba podkreślić z uznaniem, z posługiwania się powszechnie stosowaną w badaniach nad kultem relikwii klasyfikacją i systematyką relikwii, zbyt często bowiem jest ona niefunkcjonalna i zwodzi badaczy na manowce. Powodem tego odrzucenia jest jednak nie tylko wątpliwa metoda badawcza. Wszystkie interesujące ją materialne obiekty: relikwie krwi, relikwie kontaktowe (gwoździe, gąbka, włócznia św. Longina, ciernie i korona) i cudowne hostie nazywane były „Krew”. Co więcej, poprzez nie realizowało się uobecnienie Boga — problem kluczowy (zwłaszcza w kontekście inkarnacji) i wielokrotnie w badaniach rozważany, z wielką mocą podniesiony właśnie w XV w. I ponownie na kartach omawianej książki analizowany. Takie podejście do relikwii pozwala Bynum na własną, różniącą się od dominującej w historiografii interpretację antyżydowskich opowieści o profanacji hostii (rozpowszechnionych w północnych Niemczech w końcu XV w.). Pozwala też na rewizję wniosków płynących z analizy chronologii rozpowszechniania się kultu Krwi i jego form (część I: „Cults in Northern Germany”). Autorka nie potwierdza cofania się w późnym średniowieczu kultu relikwii Krwi przed szybko rozwijającym się kultem eucharystycznym, przed mnożącymi się objawieniami Najświętszej Marii Panny, nie ma też dowodów na to, by kult relikwii Krwi ustąpił w Niemczech kultowi cudownych hostii. Te ostatnie dopiero w końcu XV w. wywołują więcej emocji i są już silnie powiązane z oskarżeniami Żydów o profanację. Tej ostatniej kwestii poświęca Bynum dłuższy wywód (rozdział „Holy Matter and the Jews”), zwracając uwagę na związek pomiędzy wzrastającą potrzebą zmysłowego doświadczenia obecności Boga, potwierdzonej cudowną manifestacją (którą w sposób szczególny wymuszała profanacja hostii), a powiązaniem Krwi z atakiem na Chrystusa, wzrastającym w Niemczech antysemityzmem i wreszcie z tamtejszymi ruchami religijnymi poddającymi w wątpliwość transsubstancjację.

Spośród północnoniemieckich miejsc kultu relikwii Krwi i cudownych hostii najważniejszy w tej książce jest oczywiście Wilsnack, ale nie spodziewajmy się kolejnej opowieści o historii pielgrzymek do tego miejsca z nieodzownym w takim wykładzie kontekstem religijnym (walka z herezjami husytów, biczowników, waldensów), politycznym, narodowym czy ekonomicznym. To, co skupia uwagę Bynum, to kontrowersje, jakie kult ten wywołał, a szczególnie atak teologów z uniwersytetu erfurckiego na jego prawomyślność w latach 1443–1453, mocno wsparty przez Mikołaja z Kuzy (wówczas legata papieskiego na Niemcy), a odpierany głównie przez franciszkanów. Wychodząc od tych kontrowersji autorka stawia sobie zadania (część II: „Blood Disputs in Fifteenth-Century Europe and their Background”). Po pierwsze analizę tekstów rozważających kult Krwi (traktaty: *de Sanguine*, *de cruoribus*, *contra cruorem*, orzeczenia papieskie, ale i zamieszczone w „Pamiętnikach” Piusa II rozważania i relacje z debat, itd.), zarówno w samym Wilsnacku (Husa, Döringa, Mikołaja z Kuzy, Kapistrana i innych), jak i — poczynając od patrystyki — wykładających stanowiska w kontekście soteriologicznym. Po drugie, analizę szczegółowych kwestii doktrynalnych wynikających z rozważenia tych stanowisk, a dotyczących przede wszystkim tajemnicy eucharystii (niewidzialność i niezmiennność Ciała i Krwi; teoria konkomitancji); relacji między krwią Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego w całej swojej cielesnej integralności (*sanguis integer*),

a Jego krwią przelaną (*effusus*), rozdrobnioną na krople, oddzieloną od ciała; związków Krwi z męką i zabiciem Chrystusa — jej status w czasie *triduum* dyskutowany był zażarcie w latach 1462–1464; relacji między ciałem a krwią Chrystusa, pomiędzy nimi a Jego osobą. Po trzecie wreszcie, analizę konsekwencji rozważania tych kwestii dla kultu krwawiących hostii i relikwii Krwi. Porządek jej wykładu w tej części wyznacza także chronologia — kolejność pojawiania się poszczególnych kwestii i narastająca liczba tekstów im poświęconych.

Wnikliwa analiza niuansuje dychotomie często spotykane w badaniach, szczególnie historyków filozofii i teologii, poświęconych wielkiej kontrowersji: czy Chrystus zostawił lub mógł zostawić swoje partykuły na ziemi. Kontrowersji, której sprzeczne (co trzeba podkreślić) rozstrzygnięcia w XV w. miały konkretne skutki dla kultu Krwi i jego sanktuariów, nie tylko dla Wilsnacku, lecz także dla La Rochelle (1448). Autorka umieszcza tę kontrowersję w kontekście innej, szerszej i niezwykle ważnej dla praktyki religijnej debaty, o drogach i możliwościach dostępu chrześcijan do zbawczej krwi Chrystusa, w kontekście więc stanowisk rozważających doktrynę odkupienia i zbawienia. Poglądy dominikanów, zdaniem Bynum, nie były tak odległe od postawy franciszkanów (bardziej otwartych na cuda krwawiących hostii), jak się powszechnie sądzi. Najlepszym dowodem możliwości łączenia obu tradycji jest traktat Kapistrana — najpierw krytyka prawomyślności kultu w Wilsnacku, potem jego obrońcy — „De Christi sanguine” oraz decyzje Piusa II, zabraniającego obu stronom sporu o status Krwi w czasie *triduum* i dalszego podtrzymywania wzajemnych oskarżeń. Na ostrość różnic częściej wpływało bowiem to, czy formułowano je z pozycji teologicznej (Akwinata), czy dewocyjnej (Duns Szkot), czy większe znaczenie w sformułowaniu konkluzji zwłaszcza soteriologicznych miały argumenty ontologiczne czy fizjologiczne (medyczne). Osia łączącą sporne poglądy była wykładnia śmierci na krzyżu jako zbawczej ofiary, wyrazem odrębności — odmienne formy manifestacji dewocji Krwi (dyscypliny i samobiczowanie się dominikanów, stygmaty znaczące przede wszystkim franciszkanów). Autorka przychyliła się do opinii (m.in. Petera Browe i Wolfganga Brücknera), że teologom udało się wypracować coś w rodzaju konsensusu z praktyką dewocyjną, redukującą wprawdzie — niekiedy niebezpiecznie — treści doktrynalne, ale legitymizowaną przyznawanymi odpustami, kazaniem, mistyczną i popularną literaturą religijną. To zresztą siła kultu świętych i relikwii miała, jej zdaniem, spowodować pewną niekoherencję filozoficzną w stanowisku św. Tomasza co do możliwego przetrwania na ziemi materialnych drobin krwi, której całość musiała być wraz z całym ciałem zmartwychwstała.

Część III („The Assumptions of Blood Piety”) skupia uwagę czytelnika na kilku już tylko problemach poruszonych w poprzedzających ją partiach książki, sprowadzających się do podstawowych założeń rządzących zarówno pobożnością, jak i dysputą teologiczną. Są one analizowane na podstawie szerszej bazy źródłowej, uwzględniającej również literaturę dewocyjną, zwłaszcza teksty Katarzyny Sieneńskiej i Juliany z Norwich (w mniejszym stopniu przedstawienia plastyczne). Autorka rozważa tu ponownie podstawową dla XV w. kontrowersję: Krwi jako fragmentu, jako przetrwałej na ziemi partykuły. Mówiąc inaczej — zgłębia paradoks Krwi jako odseparowanej od ciała Chrystusa kontynuacji, jako żywej, czerwonej, niekrzepnącej, będącej siedzibą życia. Odniesieniem dla jej analizy są szersze zjawiska późnośredniowiecznej pobożności, w tym wiara

w czyściec i związany z tym entuzjazm do dających się wyrazić w dużych liczbach praktyk: odmawiania modlitw — medytacji nad kroplami Krwi, nad *vulnera* i *arma Christi*, kolekcjonowania odpustów itd., czy uczuciowa dewocja pasyjna, w której Krew zajmowała miejsce centralne, wreszcie wiedza medyczna.

Zderzenie stanowisk scholastycznych, rozważań i rozwiązań doktrynalnych z praktyką religijną ujawnia trudności i pułapki, na jakie narażona była akceptacja kultu Krwi, a przede wszystkim jego form, prowadząca do sprzecznych orzeczeń co do autentyczności relikwii czy do ambiwalentnej postawy (ponownie w XV w. mocno podniesionej) wobec pielgrzymek. Krew — żywa i przelana — stała się w późnośredniowiecznej teologii wręcz symbolem paradoksów: niezmienności i rozkładu, obecności i nieobecności, przemijania i nieśmiertelności. By je wyjaśnić, by je zrozumieć, a może nade wszystko, by zrozumieć ich rozumienie w piętnastowiecznej pobożności, autorka prowadzi nas w gąszcz późnośredniowiecznej soteriologii, zogniskowanej wokół ofiary (część IV: „Sacrifice and Soteriology”) zauważając od razu, że pomimo swej centralności natura aktu zbawczego Chrystusa nie została jasno i wyraźnie zdefiniowana ani w dyspucie teologicznej, ani w orzeczeniach papieskich.

Dociekanie podstawowych założeń i sformułowań późnośredniowiecznych koncepcji soteriologicznych, ujętych w teorie substytucji, reprezentacji, partycypacji, egzemplaryzmu itd. służy głównemu celowi tej książki — wyjaśnieniu, dlaczego teologia, pobożność, praktyki dewocyjne były tak silnie skupione na Krwi. Stąd wiele uwagi autorka poświęca drobiazgowej, poczynając od patrystyki, analizie rozumienia śmierci zadanej (egzekucji) — która ani nie była krwawa, ani krwi nie wymagała — i cierpienia/ofiary w kontekście wcielenia, ludzkiej natury Chrystusa, jego człowieczeństwa (rozdziały: „Sacrificial Theology”, „The Aporia of Sacrifice” i „Conclusion: Why Blood?”). Czyny to także po to, by uświadomić czytelnikom, że przed wszystkimi wyznającymi ideę Chrystusa jako Baranka ofiarnego: teologami, sprawującymi ofiarę mszy św. kapłanami i zwykłymi wiernymi, stawały fundamentalne problemy, tym bardziej że sam koncept ofiary był niejednoznaczny. Po pierwsze ci, którzy ukrzyżowali Chrystusa i uczynili zeń ofiarę, Rzymianie i Żydzi, byli wprawdzie postrzegani nie jako ofiarnicy, lecz jako czyniący zło; sam ich udział w tym akcie niebezpiecznie wiązał ich z rytuałem ofiary/dobra. Po drugie, jeśli wszechmocny i niezmienny Bóg został ofiarowany, a więc zabity/zmieniony, co mogło się dokonać tylko z woli i tylko przez Boga, w jaki sposób chrześcijanin jest włączony w ten akt? Po trzecie, problemem była powtarzalność ofiary mszy św., jej chwilowość. Konieczna więc była wyraźna dystynkcja między ofiarą a zabiciem Chrystusa, wyrażana także w języku, która pozwalała ponadto na odseparowanie Żydów od aktu ofiarnego, a z profanacji hostii czyniła w opowieściach o niej torturę. Bynum zwraca jednak uwagę na jeszcze jedną, rzadko dostrzeganą wymowę tych opowieści — obwiniania przez chrześcijan samych siebie za grzechy, unaoczniania sobie, do czego prowadzi grzech.

Autorka w każdej części i w większości rozdziałów podsumowuje dotychczasowy stan badań, by na tym tle uwypuklić własne stanowisko i własne poszukiwania, zmierzające do uzupełnienia dominujących interpretacji, a przede wszystkim przestawienia akcentów, uczynienia z problemów marginalnych kwestii zasadniczych. Starsze badania nad kultem eucharystycznym traktowały go jako instrument zarządzania religią, odbicie

„wizualności” kultury późnośredniowiecznej, samą eucharystię zaś jako nade wszystko symbol cielesny. Uwaga skierowana na święto Bożego Ciała, na opowieści o profanacji hostii prowadziła do podkreślenia podziałów, jakie to święto i kult eucharystyczny wprowadzały w społeczeństwie — wykluczenie heretyków, Żydów, ekskomunikowanych. Historycy bardziej niż pobożnością zajmowali się jej kontekstem społecznym i politycznym, pociągała ich fascynacja ludzi przelomu epok okrucieństwem, cierpieniem i przemocą. W ostatnich latach kult Krwi i cudowne hostie interpretowane są również w kategoriach krytyki feministycznej i antropologii, podkreślających zdolność krwi jako symbolu do wyrażania elementarnych i fundamentalnych opozycji: życie — śmierć, płodność — przemoc, odżywianie — rozkład. Krew płynąca w żyłach, *sanguis* to symbol płodności, krew zewnętrzna, wypływająca, *cruur*, ma odniesienie do przemocy. Krew „czysta”, przelana, to krew Chrystusa, męczenników, **męskich** herosów; krew nieczysta, wypływająca (eliminowana przez organizm) z naturalnego otworu ciała, to krew kobieca, menstrualna, często tabu; stąd w średniowieczu stereotyp miesiączkującego Żyda (mężczyzny).

Stanowisko Bynum jest z reguły znacznie bardziej zniuansowane i głębsze. Nie pozostawia tego rodzaju konstatacji czy generalizacji bez uzasadnionych wątpliwości. Kult eucharystii wykluczał? Jak się ma zatem ta interpretacja do znaczenia eucharystii, Ciała — pokarmu, w konstytuowaniu wspólnoty (komunia)? Średniowieczna, od Izydora po Kapistrana, opozycja *sanguis–cruur* nie da się, jej zdaniem, ująć w prostym przeciwstawieniu nieczystej krwi żeńskiej i męskiej krwi męczeńskiej (poczęcie Jezusa w czystej krwi menstruacyjnej Marii Dziewicy; żydowskie i chrześcijańskie rytuały oczyszczenia po położeniu, to rytuały włączenia).

Takie jej stanowisko wobec stanu badań charakteryzuje także wykład problemów szczegółowych. Skupienie uwagi na kwestii Krwi pozwala jednak przede wszystkim zmienić akcenty w dotychczasowych interpretacjach lub znacząco uzupełnić te ostatnie. Prześladowania biczowników w piętnastowiecznych Niemczech — ich podstaw dopatrywano się w heretyckiej eklezjologii, antyklerykalizmie, apokaliptycznych ideach — były, zdaniem Bynum, spowodowane przede wszystkim zwalczaniem (inkwizytorami byli teolodzy erfurccy) ich wiary w odkupienie przez imitacyjny przelew własnej krwi. W niezwykłe dla tej książki ważnej kwestii — doktryny zbawienia — Bynum polemizuje z poglądem, że teolodzy oscylowali między teorią satysfakcji św. Anzelma a egzemplaryzmem Abelarda, a w późnym średniowieczu dominować miało stanowisko, zresztą błędnie przypisywane Anzelmowi, o substytucji w karze (Chrystus zastąpił nas nie tylko w zapłacie naszych długów, ale i w poniesieniu kary), którego zwieńczeniem (także u protestantów) było przekonanie, że śmierć na krzyżu jest zarazem satysfakcją (daną Bogu za nas) i ofiarą. Bynum zbliża obie interpretacje, podkreślając splatanie się — szczególnie na płaszczyźnie późnośredniowiecznej pobożności — różnych koncepcji soteriologicznych.

Nie zgadza się również z badaczami idącymi za głośną interpretacją René Girarda („Kozioł ofiarny”, 1982), postrzegającymi kulturę i społeczeństwo od XII do XVII w. jako nacechowane prześladowaniami i okrucieństwem, do czego przyczynić się miała właśnie ówczesna soteriologia. Na tę interpretację, dodajmy, wpływ wywarły także tendencje panujące w prowadzonych zwłaszcza w latach osiemdziesiątych badaniach nad

inną problematyką (herezjami, czarami, antysemityzmem, stosunkiem do prostytucji i homoseksualizmu, prawem karnym), by przywołać tu choćby również głośną książkę Roberta I. Moore'a, „The Formation of Persecuting Society” (Oxford 1987).

Bynum z podejrzliwością podchodzi do utartych, efektywnych konstrukcji historio-graficznych, zwłaszcza wtedy, gdy nie prowadzą one do zrozumienia zjawisk, którymi się zajmuje. Piętnastowieczna obsesja śmierci? Kult Krwi, jego doktrynalne usytuowanie, jego miejsce w pobożności rozdziły same z siebie domagające się rozwiązania kwestie: część — całość; rozkład, zniszczenie — rezurekcja, zbawienie. *That fetishizing of fragmentation and decay was not so much a morbid fixation on dying as an effort to transcend it by giving it moral significance* (s. 252).

Autorka kończy swe rozważania mocnym przeciwstawieniem się obrazowi późno-średniowiecznej religijności, jaki podsuwają badania starsze (głównym problemem Kościoła był problem kontroli nad wiernymi i dewocją, upadek reform itd.) i nowsze, skupione na kwestiach eklezjologicznych i politycznych. Z praktyk religijnych, takich jak pielgrzymki i odpusty, z dysput teologicznych wylania się nade wszystko problem dostępu do Boga, który trzeba postrzegać jako kwestię ontologiczną i soteriologiczną. I należy go rozumieć jako wielkie pytanie — jak niezmienny i wszechmogący Bóg mógł spotkać się z człowieczeństwem zmiennym w swej fizycznej i moralnej naturze? Pytanie to rozdziło wiele innych, rozważanych przez nią na kartach omawianej książki, a zawierających sprzeczności towarzyszące chrześcijaństwu od początku. W XV w. postrzegano je jako wyjątkowo skomplikowane, ale bardziej jeszcze, zarówno w teologii, jak i w praktyce religijnej, jako paradoksy. Autorka nie szuka dla nich wyjaśnień w ich szerokich kontekstach: wojnach, kontroli społecznej, rywalizacjach politycznych. Drogą do ich zrozumienia, a przy okazji zrozumienia wielu innych cech piętnastowiecznej kultury (jak powrót do patrystyki) jest zdefiniowanie tych paradoksów poprzez sformułowania tkwiące w podstawowych twierdzeniach religijnych, uwzględnienie wiedzy, która pozwalała je na nowo, odmiennie dostrzec i wyrazić. Bynum nie chce wprawdzie narzucać badaniom nad średniowieczem determinizmu religijnego, ale podkreśla, że przeanalizowanie i potraktowanie poważnie owych paradoksów późnośredniowiecznego chrześcijaństwa stawia przed nami nowe zagadnienia dotyczące także rodziny, społeczeństwa, polityki.

Jest w tej książce wiele wątków i spostrzeżeń z pozoru pobocznych: o późnośredniowiecznej percepcji świętości, o mimetyzmie, materializmie i zmysłowości (zwłaszcza wizualności) władających wówczas percepcją w ogóle, o *ostensio* niewidzialnym z powodu oddalenia patrzącego i zasłaniającego mu widok relikwii tłumu, o rozumieniu pokrewieństwa i krwi jako wyznacznika jednostkowej (nie grupowej) tożsamości, o praktykach związanych z dewocją pasyjną, a wynikających także z późnośredniowiecznego entuzjazmu do liczenia i mierzenia, wreszcie o napięciach i sprzecznościach cechujących kulturę schyłku epoki, a kulturę religijną, dewocję w szczególności. I jest też pewna, zaskakująca dla czytelnika znającego prace poświęcone sanktuarium w Wilsnacku czy opowieściom o profanacji hostii, asymetria pomiędzy rozległością, szczegółowością i niejednokrotnie oryginalnością rozważań poświęconych stanowiskom teologicznym a niekiedy uderzającą powierzchownością konceptualizacji praktyki religijnej.

Książki Bynum cechuje wyjątkowo głęboka analiza, którą prowadzi wracając do tych samych pytań stawianych coraz to nowym tekstem i do tych samych tekstów, sta-

wiając im kolejne pytania, wynikające z uzyskanych już odpowiedzi, a przede wszystkim ze znakomitej erudycji i wnikliwej lektury źródeł od dawna eksplorowanych i zdawałoby się niekryjących już tajemnic. Bo metodą, której pozostaje wierna, jest wyjaśnianie religii za pomocą i poprzez religię, tak jak czyni to z całą kulturą średniowieczną — za pomocą i poprzez jej kategorie.

Wielką zasługą prac Caroline Walker Bynum jest uczynienie zrozumiałymi praktyk religijnych, głęboko przez nią osadzonych w doktrynie i jej komentowaniu, w kulturze średniowiecza, a także generalnie religii, która, jej zdaniem, stanowiła nie jeden z elementów, ale najważniejszy składnik tej kultury. Jej książki i artykuły, na czele z recenzowaną pracą, stanowią dla historyków kultury pomost pomiędzy studiami nad historią teologii, nad doktryną, zbyt często zamkniętymi w ramach metodologii historii filozofii i ignorującymi praktykę kultową, a badaniami nad dewocją, ze swej strony nadto często powierzchownie, kompilacyjnie traktującymi doktrynę i rozważania teologiczne, za to zbyt szeroko obudowującymi ją kontekstami politycznymi, społecznymi czy ekonomicznymi. Konsekwentnie też autorka zasypuje wykopany przez historyków rów pomiędzy religią uczoną a nieuczoną, kleru i świecką, łacińską i wernakularną, pomiędzy doktryną a praktyką, i jest w tym jednym z najbardziej przekonujących badaczy.

Halina Manikowska
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Jayne Sh r i m p t o n, *Family Photographs & How to Date Them*, Country-side Books, Newbury Berkshire 2008, s. 191.

W obszarze funkcjonowania kultury anglosaskiej zainteresowanie przeszłością wśród niespecjalistów wychodzi już znacznie poza kręgi biernego odbioru popularnonaukowej książki czy programu telewizyjnego. Historia coraz bardziej świadomie traktowana jest jako część kultury także przez osoby na co dzień zajmujące się zupełnie innymi, nieraz bardzo odległymi od zawodu historyka dyscyplinami. Zabawa w samodzielne poznawanie przeszłości łączy najczęściej żyłkę detektywistyczną, pasję odkrywania, i co istotne, zainteresowanie najbliższym kręgiem — rodziną. Do grona historyków amatorów z zakresu militarystyki dołączyły jakiś czas temu rzesze ludzi pragnących poznać przeszłość swoją i swoich najbliższych, poprzez żmudne lecz arcyciekawe nieraz badania genealogiczne. Skomplikowana materia historycznych źródeł, różnorodność ich form, treści i miejsc przechowywania nie ułatwia sprawy pasjonatom, którym brakuje najczęściej elementarnej przygotowania warsztatowego w zakresie nietłatwej sztuki poznawania przeszłości. Naprzeciw takim osobom wychodzą różnorodne wydawnictwa, proponując zestawy podręczników i przewodników mających z założenia „suchą stopą” przeprowadzić amatora przez morze świadectw przeszłości i ułatwić mu odnalezienie właściwych informacji pośród pokrytych kurzem archiwaliów. Zakres i wyspecjalizowa-